SPACERY
po Radomiu

CMENTARZ EWANGELICKO-AUGSBURSKI

Spis treści:

1 · · Historia cmentarza · · str. 4
2 · · Grób rodziny Wickenhagenów · · str. 6
3 · · Groby rodziny Karschów · · str. 7
4 · · Grób rodziny Pinno · · str. 9
5 · · Ewangelicy z cmentarza w Godowie · · str. 10
6 · · Mogiły żołnierzy z okresu I wojny światowej · · str. 11
7 · · Groby rodziny Kindtów · · str. 12
8 · · Nagrobek Jana Pentza · · str. 13
9 · · Grób rodziny Frick · · str. 14
10 · · Nagrobek Juliusza Krause · · str. 15
11 · · Grób rodziny Tochtermannów · · str. 16
12 · · Nagrobek Ottona Wüstehube · · str. 17
13 · · Grób Władysława Roguskiego · · str. 17

1

HISTORIA CMENTARZA

ul. Kielecka/Wolanowska

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski

Pozwolenie na utworzenie odrębnej nekropolii radomska społeczność ewangelicka otrzymała w 1833 roku. Wcześniej mieszkający w mieście ewangelicy chowani byli na cmentarzu katolickim przy ulicy Starokrakowskiej (obecnie Limanowskiego). Cmentarz, ulokowany pierwotnie poza granicami administracyjnymi miasta, zajmuje obecnie powierzchnię około 0,5 hektara. Początkowo otoczony był jedynie wałem ziemnym (suchą fosą), murowane ogrodzenie postawiono dopiero w czasie prac porządkowych prowadzonych w latach 1858-1859. Powiększono wtedy teren cmentarza, a drzewa i krzewy zasadził tam na własny koszt aptekarz Adolf Frick. W 1893 roku po raz kolejny powiększono teren nekropolii, postawiono też dom dla grabarza i stróża. W 1902 roku Ewa Reich ufundowała dzwon, który zawieszono w szczycie bramy wjazdowej - znajduje się tam do dziś. Kolejne większe prace porządkowo-budowlane prowadzono jeszcze w latach 1902-1904 oraz w 1926 roku (w związku z setną rocznicą utworzenia radomskiej parafii ewangelicko-augsburskiej). W 1934 roku podwyższono mur cmentarny (do wys. 1,70 m), by utrudnić wandalom dewastację tego obiektu. Przez kolejne lata cmentarz jednak powoli coraz

bardziej podupadał. Długo był zaniedbany, a w 1981 roku został jeszcze dodatkowo ograbiony - skradziono i zniszczono wówczas wiele cennych nagrobków z granitu i żeliwa. Do rejestru zabytków ówczesnego województwa radomskiego nekropolia została wpisana 3 maja 1982 roku. Od 2007 roku w ewidencji zabytków widnieje również 13 pojedynczych grobów. Od 2003 roku terenem tym opiekują się uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych, pomagają im także wolontariusze z innych parafii ewangelickich z Polski i Niemiec.

Na radomskim cmentarzu ewangelicko-augsburskim pochowano wielu przedstawicieli rodzin, które w znaczący sposób wpłynęły na rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny miasta. Wśród nich są przemysłowcy, w tym liczni reprezentanci przemysłu garbarskiego (Froelichowie, Karschowie, Schniersteinowie, Wickenhagenowie), rodziny właścicieli fabryki mebli giętych Johanna Kohna, czy odlewni żeliwa Ludolfa i Gustawa Kindtów. Swoje ostatnie miejsce spoczynku znaleźli tu m.in. znani radomscy lekarze (Gustaw Kazimierz Marx, Adolf Tochterman), aptekarze (Burhardt, Frick i Marx, a także Anna Brandt, żona radomskiego aptekarza Ksawerego Brandta, a zarazem córka Samuela Lindego, językoznawcy i autora *Słownika języka polskiego*), prawnicy (Władysław Roguski) oraz duchowni związani z tutejszą parafią ewangelicko-augsburską (Juliusz Krause, Henryk Tochtermann, Otton Wüstehube). Na nagrobkach można odnaleźć inskrypcje w języku niemieckim, polskim, rosyjskim, a nawet szwedzkim. Cmentarz posiada nadal - przynajmniej częściowo czytelny - pierwotny układ przestrzenny. W całości lub w części zachowało się na nim prawie 270 grobów. Wiele z nich przedstawia dużą wartość historyczną i artystyczną. Najokazalsze z nich, pochodzące z 2. połowy XIX i początków XX wieku, zlokalizowane są przy głównej alei cmentarza.

2

GRÓB RODZINY WICKENHAGENÓW

Grób rodziny Wickenhagenów

Grobowce skoligaconych ze sobą, znanych radomskich rodzin Karschów, Wickenhagenów i Pinno, pochodzą przeważnie z początku XX wieku. Kilka z nich zaliczanych jest do, nielicznych na tym cmentarzu, obiektów monumentalnych. Na uwagę zasługują jednak nie tylko ze względu na swoją wielkość, ale przede wszystkim jakość warsztatu kamieniarskiego oraz kunszt wykonania. W jednym z piękniejszych z nich pochowany został Franciszek Wickenhagen (1838-1910), syn Fryderyka i Joanny z domu Beich. Pochodził z Clingen w Turyngii. Do Radomia przybył w 1861 roku. Ożenił się z Marią z domu Karsch (1841-1905), córką znanego przemysłowca Ludwika. Prowadził (do 1886 roku wspólnie z bratem żony, Teodorem Karschem) jedną z trzech wielkich garbarni należących do tej rodziny. Jego wyroby zdobywały uznanie na wystawach przemysłowo-rolniczych organizowanych w Radomiu - m.in. w 1899 roku otrzymał wielki złoty medal za *ogół okazów garbarskich*. Franciszek był również właścicielem fabryki pasów transmisyjnych oraz cegielni *Terrakota*. Zasiadał w Radzie Miejskiej, a w 1899 roku został prezesem zarządu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu.

Grobowiec Wickenhagenów wykonano w zakładzie kamieniarskim R. S. Lubowieckiego z Warszawy. Obecnie, mimo że pozbawiony zdobiących go dawniej żeliwnych poręczy, nadal prezentuje się okazale.

3

GROBY RODZINY KARSCHÓW

Grób rodziny Karschów

Teodor Karsch (1843-1903) był znanym radomskim przemysłowcem i jednym z najzamożniejszych mieszkańców miasta przełomu XIX i XX wieku. Urodził się w Radomiu. Był synem Ludwika Karscha i Józefy z Nowakowskich (1811-1845). Dzięki odziedziczonemu majątkowi został wkrótce właścicielem kilku posesji (należał do niego m.in. *pałac Karschów*, czyli eklektyczna kamienica usytuowana przy dawnym placu Cerkiewnym, obecnie: Plac Konstytucji 3 Maja) oraz garbarni (założonej w 1866 roku), cegielni i huty szkła. Kolejną garbarnię założył w 1891 roku. Działał w różnych organizacjach społecznych i dobroczynnych. Był m.in. członkiem Kolegium Kościelnego przy tutejszej parafii ewangelicko-augsburskiej, sprawował funkcję prezesa Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich oraz członka zarządu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Z jego inicjatywy powstała w 1877 roku w Radomiu Ochotnicza Straż Pożarna, której został pierwszym naczelnikiem.

Wykonaną z brązu rzeźbę zdobiącą pierwotnie jego grobowiec - Chrystusa Zmartwychwstałego (Chrystusa Triumfującego) - poddano renowacji i przeniesiono w 1999 roku do kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Reja. Odnową rzeźby zajmował się prawnuk Teodora, urodzony w Radomiu architekt i pedagog Andrzej Pinno (1927-2006). Obecnie pozostał na grobowcu jedynie pomnik, na którym widnieje cytat z Ewangelii według św. Jana: *Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy choćby też umarł żyć będzie*.

Żona Teodora Karscha, Wilhelmina z domu Krauze (Krausse, 1847-1921), była córką Michała - znanego lubelskiego przedsiębiorcy i współwłaściciela *Młyna braci Krausse*. Wspierała różne organizacje dobroczynne. W 1905 roku została wybrana do zarządu tworzącego się właśnie schroniska dla starców, które ostatecznie nie powstało. Miała ośmioro dzieci. Zmarła w 1921 roku w wieku 75 lat. W rodzinnym grobowcu spoczywa koło męża i dwóch córek: Janiny z Karschów Łagodzińskiej (1875-1963) oraz Heleny z Karschów Domaszowskiej (1881-1903), babki światowej sławy artystki Magdaleny Abakanowicz (1931-2017).

Do grobowca Teodora i Wilhelminy przylega z lewej strony grób rodzinny ich syna Stanisława Karscha (1874-1954). Na terenie cmentarza znajdują się też inne miejsca spoczynku członków tego - znanego w kraju i za granicą - rodu garbarzy i przemysłowców, w tym nagrobek Ludwika Karscha (1807-1859) - protoplasty radomskiej linii rodu. Ludwik (właściwie Krystian Ludwik) pochodził z Nadrenii. W latach 30. XIX wieku osiedlił się w Radomiu. Był trzykrotnie żonaty. Jego drugą żoną została Józefa Nowakowska, z którą ożenił się w 1837 roku. Miał z nią pięcioro dzieci. Prowadził jedną z dwóch największych wówczas garbarni w mieście (z powodzeniem konkurował z garbarnią Augusta Schniersteina, zakupioną później przez Karola Fröhlicha) i jako pierwszy w Radomiu od 1854 roku korzystał w swoim zakładzie z maszyny parowej. Po jego śmierci przedsiębiorstwo przejął jego najstarszy syn, Wilhelm Karsch (1838-1889). Ludwik Karsch, podobnie jak kolejni członkowie jego rodziny, brał też czynny udział w życiu tutejszej parafii ewangelicko-augsburskiej.

4

GRÓB RODZINY PINNO

Grób rodziny Pinno

Na radomskim cmentarzu ostatnie miejsce spoczynku znaleźli rodzice Alfonsa Pinno (1891-1976) - Emilia z Veidtów (1869-1923) oraz Ludwik Pinno (1853-1941). Ich syn, znany architekt, pedagog i społecznik, pochowany został na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie. Tam spoczął również ich wnuk, Andrzej Pinno. Alfons Pinno urodził się w Kutnie, ale przez długie lata związany był przede wszystkim z Radomiem. Tu poślubił Janinę (1901-1977), córkę Feliksa Łagodzińskiego (właściciela znanej w mieście apteki), a zarazem wnuczkę Teodora i Wilhelminy Karschów. Zaprojektował szereg budynków użyteczności publicznej, m.in. gmach sejmiku w Radomiu (obecnie Pałac Ślubów), szkołę rolniczą na Wacynie i kościół w Krzyżanowicach. Jako wielki miłośnik zabytków pasjonował się historią Radomia i czynnie zabiegał o utworzenie w mieście muzeum. Przez wiele lat sprawował funkcję prezesa radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, był także dyrektorem Technikum Budowlanego (1952-1954). Grobowiec rodziny Pinno wykonano z piaskowca w zakładzie kamieniarskim J. Staniszewskiego.

5

EWANGELICY Z CMENTARZA W GODOWIE

Ewangelicy z cmentarza w Godowie

Cmentarz kolonistów w Godowie istniał prawdopodobnie od 2. połowy XIX wieku. Założono go na terenie zamieszkałej przez osadników niemieckich ówczesnej wsi Godów (dziś dzielnica Radomia). Położony przy zbiegu ulicy Wiejskiej i Ciborowskiej zajmuje około 0,8 hektara. Nekropolia służyła mieszkańcom Godowa i Janiszpola aż do końca II wojny światowej, kiedy to wielu tamtejszych ewangelików (utożsamianych niesłusznie z Niemcami) aresztowano lub wysiedlono. Pozbawiony opieki cmentarz został mocno zdewastowany. Dopiero w 2008 roku prawa własności do tego obiektu otrzymała parafia ewangelicko-augsburska w Radomiu. W 2014 roku ekshumowane szczątki pochowanych tam osób przeniesiono na cmentarz przy ulicy Kieleckiej.

6

MOGIŁY ŻOŁNIERZY Z OKRESU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Mogiły żołnierzy z okresu I wojny światowej

Na cmentarzu, przy jego północnym murze ciągnącym się wzdłuż ulicy Wolanowskiej, pochowano 112 żołnierzy pruskich i austro-węgierskich wyznania ewangelicko-augsburskiego zmarłych w czasie I wojny światowej w okolicach Radomia. Świadczą o tym trzy zbiorowe tablice z lat 1914-1916 z napisami w języku niemieckim oraz 11 indywidualnych nagrobków wykonanych z piaskowca. Na jednej z tablic zamieszczono napis *Pro Patria Mortui - Umarli za Ojczyznę* (październik 1914).

7

GROBY RODZINY KINDTÓW

Grób rodziny Kindtów

Ludolf Kindt (zm. 1907) w latach 50. XIX wieku założył w Radomiu Fabrykę Machin i Robót Ślusarskich. Mieściła się ona przy ulicy Staromiejskiej. W latach 1873-1881 działał przy niej młyn parowy. W fabryce powstawały m.in. balustrady schodowe i wsporniki balkonowe. W kolejnych latach zakład kilkukrotnie modernizowano i rozbudowywano. W 1905 roku przejął go syn Ludolfa, Gustaw. Po I wojnie światowej produkowano tam narzędzia garbarskie, a także turbiny wodne i urządzenia transmisyjne do młynów i tartaków. W 1920 roku przedsiębiorstwo prowadził już wnuk Ludolfa, Jerzy Kindt. Nieopodal grobu Ludolfa Kindta znajduje się grobowiec rodzinny jego syna Gustawa (1874-1935). Przez wiele lat kierował on Kolegium Kościelnym przy radomskiej parafii, w 1917 roku został delegatem parafii na synod łódzki. Był również m.in. członkiem Rady Szkolnej Grodzkiej, komisji podatkowej Urzędu Skarbowego i jednym z założycieli radomskiego Towarzystwa Przemysłowców. To właśnie w jego Zakładzie Maszyn i Odlewni Żelaza G. Kindt w 1912 roku wykonano ogrodzenie, które postawiono wówczas wokół radomskiego kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Wykonany z piaskowca grobowiec Ludolfa Kindta powstał w zakładzie J. Wróbla w Radomiu. Grobowiec jego syna Gustawa - w pracowni kamieniarskiej J. Staniszewskiego.

8

NAGROBEK JANA PENTZA

Nagrobek Jana Pentza

Jan (Johann) Pentz (1807-1900) był dzierżawcą gruntów na Firleju. W latach 1866-1890 zasiadał w Kolegium Kościelnym zarządzającym radomską parafią ewangelicko-augsburską. Grób jego żony, Marianny z Ignatowiczów, znajduje się na cmentarzu rzymskokatolickim przy ulicy Limanowskiego.

Rodzina Pentzów pochodziła z Meklemburgii. Jan (Johann) Pentz, a następnie jego bratanek, również Jan, znani są jako właściciele nowoczesnego, trzeciego w Królestwie Polskim, młyna parowego (założonego w 1857 roku). Znajdował się on na terenie położonym między ulicą Limanowskiego a Starym Miastem. Spłonął w 1899 roku i nie został już odbudowany. O jego ówczesnym znaczeniu świadczy wymienienie go w encyklopedii powszechnej Orgelbranda (1864) i *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*.

Na pochodzącym z końca XIX wieku grobowcu Jana Pentza, wykonanym w warsztacie kamieniarskim F. Hebdzyńskiego w Radomiu, zachował się pomnik przedstawiający sękaty pień drzewa. Jego ucięty poziomo wierzchołek wieńczy krzyż, a ze znajdujących się poniżej pnia głazów wychodzą liście nenufaru. Na tarczy widoczna jest inskrypcja w języku niemieckim: *Sei getreu bis an den Tod - Bądź wierny aż do śmierci*.

9

GRÓB RODZINY FRICK

Grób rodziny Frick - fot. Magdalena Kowalska-Cichy

W pierwszym grobowcu po lewej stronie od bramy cmentarza pochowany został Adolf Frick (1806-1874), aptekarz i asesor farmacji przy Urzędzie Lekarskim Guberni Radomskiej. Urodził się w Warszawie, a w Radomiu zamieszkał w połowie XIX wieku. Tu od 1848 roku w jednej z kamienic przy Rynku prowadził aptekę (w 1903 roku stała się ona własnością rodziny Kasprzykowskich). Dwukrotnie żonaty, najpierw z Anną Józefą Ludwiką z domu Höne (Hoene), a po jej śmierci w 1848 roku, z Fryderyką z Freyerów (zm. 1867). Adolf Frick był członkiem honorowym Towarzystwa Farmaceutycznego w Warszawie, należał do Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radomskiego, a w 1870 roku obrano go kuratorem działającego w Radomiu Domu Schronienia. W latach 1850-1874 pełnił godność członka Kolegium Kościelnego przy tutejszej parafii ewangelicko-augsburskiej. Po śmierci Adolfa aptekę przejął jego najstarszy syn, Henryk Frick (1843-1878).

Grobowiec rodziny Frick wykonano w zakładzie F. Hebdzyńskiego w Radomiu.

10

NAGROBEK JULIUSZA KRAUSE

Nagrobek Juliusza Krause

Ks. Juliusz Krause (1804-1843) - pierwszy proboszcz radomskiej parafii ewangelicko-augsburskiej (1830-1843). Był autorem kilku pieśni religijnych, zredagował też w języku polskim *Modlitwy wierszem, czyli pieśni pobożne dla chrześcijan*. Zginął w wyniku nieszczęśliwego wypadku, jaki przydarzył się przy remoncie dzwonnicy kościoła w grudniu 1843 roku.

11

GRÓB RODZINY TOCHTERMANNÓW

Grób rodziny Tochtermannów

Ks. Henryk Tochtermann (1864-1929) - w latach 1903-1929 był proboszczem parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu. Został wybrany na to stanowisko w wyniku konkursu (kandydaci wygłaszali w parafii gościnne kazania), do którego stanęło aż 12 zainteresowanych. Świadczy to nie tylko o wysokiej randze samej parafii, ale także o zdolnościach oratorskich oraz dobrym przygotowaniu i rozległym wykształceniu Tochtermanna. Był on zwolennikiem tzw. polskiego ewangelicyzmu - dzięki niemu parafianie mieli możliwość usłyszeć więcej niż dotychczas kazań w języku polskim. Przez wiele lat współpracował z czasopismem *Zwiastun Ewangeliczny*, pisał też m.in. komentarze do Nowego Testamentu. W Radomiu pracował również jako nauczyciel w gimnazjum rządowym oraz prywatnym gimnazjum Marii Gajl. Uczył tam religii i języka niemieckiego. W latach 1915-1917 zasiadał w Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej. Jego żoną była Wanda z Ziehlków (zm. 1933). W 1905 roku patronowała próbie utworzenia w Radomiu schroniska dla starców, a w 1924 roku wybrano ją zastępczynią przewodniczącej radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. W rodzinnym grobowcu pastora Henryka Tochtermanna pochowano również piątkę jego dzieci: Leona (1899-1908), Eugenię (1895-1917), Henryka (1891-1918), a także Jana Jerzego Tochtermana (1907-1952), doktora filozofii i geologa, oraz Adolfa Tochtermana (1892-1955) - zasłużonego lekarza, długoletniego ordynatora oddziału wewnętrznego Szpitala św. Kazimierza w Radomiu. Jego imię nosi dziś jedna z ulic naszego miasta.

12

NAGROBEK OTTONA WÜSTEHUBE

Na tutejszym cmentarzu pochowany został także ks. Otton Wüstehube (1832-1902) - długoletni proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu (1860-1902), od 1899 roku superintendent diecezji warszawskiej obejmującej gubernię kielecką, lubelską, radomską i siedlecką. Studiował teologię na Uniwersytecie w Dorpacie. Zmarł 16 sierpnia 1902 roku w Warszawie, pochowany został na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Radomiu.

13

GRÓB WŁADYSŁAWA ROGUSKIEGO

Władysław Roguski (1878-1957) - adwokat, pracował jako notariusz w Sądzie Okręgowym w Radomiu. Działacz PPS (1906-1926), następnie przewodniczący Rady Grodzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (1928-1932). Na luteranizm przeszedł w 1923 roku. Rok później z jego inicjatywy powołano w Radomiu oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Roguski wszedł w skład zarządu tego Towarzystwa i pełnił w nim funkcję sekretarza. Od 1925 roku zasiadał w Kolegium Kościelnym parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu.

Redakcja
Alan Pieńkowski, Magdalena Kowalska-Cichy

Opracowanie tekstów
Magdalena Kowalska-Cichy

Foto i opracowanie graficzne
Alan Pieńkowski

Współpraca merytoryczna
Krzysztof Skarżycki

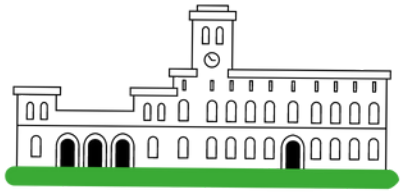

SPACERY po Radomiu

Mazowsze. serce Polski

Przedsięwzięcie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

DROGA MLECZNA
STOWARZYSZENIE